

# To był twój błąd – W.Koczeń

Zimowy wieczór,  
Biały śnieg okrył ziemię,  
Tak jakby wiedział,  
Że odchodzisz ode mnie  
Pozasypywał,  
Biały śnieg wszystkie ślady,  
Skończyło się,  
Nie ma rady  
I tak już musi być  
To był twój błąd,  
Tyś go za bardzo pokochała,  
To był twój błąd,  
Że mu swe serce darowałaś  
To był twój błąd,  
Tyś mu za bardzo zaufała,  
A teraz szlochasz, płaczesz i  
Ronisz swe gorzkie łzy  
To był twój błąd,  
Tyś go za bardzo pokochała,  
To był twój błąd,  
Że mu swe serce darowałaś  
To był twój błąd,  
Tyś mu za bardzo zaufała,  
A teraz szlochasz,  
Płaczesz  
I ronisz swe gorzkie łzy  
Nie płacz maleńka,  
Płakać już nie ma sensu,  
On cię porzucił,  
Widać tak miało być  
On cię zostawił,  
Tak jak tysiące innych,  
Nie trzeba płakać i szlochać,  
Tylko dalej żyć  
To był twój błąd,  
Tyś go za bardzo pokochała,

To był twój błąd,  
Że mu swe serce darowałaś,  
To był twój błąd,  
Tyś mu za bardzo zaufała,  
A teraz szlochasz,  
Płaczesz  
I ronisz swe gorzkie łzy  
To był twój błąd,  
Tyś go za bardzo pokochała,  
To był twój błąd,  
Że mu swe serce darowałaś,  
To był twój błąd,  
Tyś mu za bardzo zaufała,  
A teraz szlochasz,  
Płaczesz  
I ronisz swe gorzkie łzy  
Muza



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych